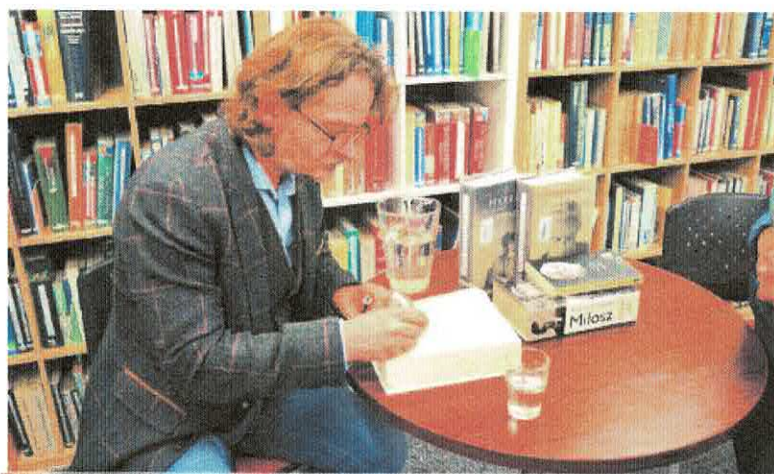


## Jakim człowiekiem był Herbert?

**GÓRA KALWARIA** W Gminnej Bibliotece Publicznej w Górze Kalwarii odbyło się ciekawe spotkanie z autorem monumentalnej biografii Zbigniewa Herberta – Andrzejem Franaszkiem

Autor liczącej prawie dwa tysiące stron biografii opowiadał o swojej trwającej kilka lat pracy nad zrekonstruowaniem postaci wybitnego poety. Obdarzony zaufaniem przez żonę Herberta miał nieograniczony dostęp do ogromnego archiwum poety. Jako jedyny otrzymał również wgląd w prywatną korespondencję małżonków, którą mógł później cytować w biografii. Pani Katarzyna Herbert zaufała biografowi do tego stopnia, że nie ingerowała w treść książki, nawet w obszarach dotyczących relacji małżonków, nie zawsze przecież idealnych.

Gość kalwaryjskiej biblioteki opowiadał z dużym taktem o sytuacji zdrowotnej Herberta i jego trudnej z tego powodu relacji z otoczeniem. Poeta od dosyć młodego wieku cierpiał bowiem na chorobę afektywną dwubiegunową, która objawiała się zmiennymi nastrojami – stanami euforii przeplatany z okresami ciężkiej depresji, totalnej niemożności funkcjonowania i twórczości. Choroba ta wpływała nie tylko na ciągłe przekładanie terminów u wydawcy czy stanami niemocy twórczej, ale kładła się również cieniem na relacje z pisarzami, tłumaczami, wydawcami i przyjaciółmi. Autor przytoczył również historię relacji dwóch wybitnych polskich poetów, czyli Czesława Miłosza oraz Zbigniewa Herberta. Bliska, serdeczna, wręcz przyjacielska relacja, wraz z wzajemnym podziwem dla talentu, przerodziła się w kłótnię i urazę. Mimo prób naprawy i przeprosin, są niestety słowa, których cofnąć się już nie da. Do samego końca obaj poeci wzajemnie podziwiali się za twórczość i wielkość poetycką, ale przyjaźni już nie udało się przywrócić.



A jakim człowiekiem był Herbert? Przede wszystkim pełnym niepokoju, wątpliwości i poszukującym. Mimo wykształcenia ekonomicznego i prawniczego nie potrafił być urzędnikiem, pracującym w określonym czasie i wywiązującym się z terminów. Żył życiem niepewnym, od nagrody do stypendium, od wyjazdu do powrotu. W takim życiu czuł się po prostu lepiej, bo bardziej odpowiadało ono jego naturze.

A jakim człowiekiem jest autor jego biografii? Andrzej Franaszek przedstawił się kalwaryjskiej publiczności przede wszystkim jako erudyta i ekspert swobodnie mówiący o Herbercie oraz Miłoszu, ich życiu, relacjach i twórczości. W swoje obszernie wypowiedzi wplatał anegdoty dotyczące poety, przytaczał

kontekst historyczny i społeczny ważny dla zrozumienia jego postaw. Widać było, że biograf darzy bohatera swojej książki ogromnym szacunkiem i z pokorą oraz zrozumieniem odnosi się do pewnego podkoloryzowania własnej biografii przez Herberta, czy potrzeby kreowania siebie. Tak jak każdy z nas, w pewnych sytuacjach również Herbert chciał być postrzegany trochę lepiej.

Podczas spotkania na czytelników czekała również niespodzianka, czyli listy-wiersze, które zostały przygotowane przez wolontariuszy biblioteki w ramach akcji „Podaruj wiersz” organizowanej przez Fundację im. Zbigniewa Herberta.

**Grzegorz Tylec**